DZIEKANAT
Wydziału Historycznego UJ
wpłynęło 17.02.2022 r.

dr hab. Krzysztof Gombin
Instytut Nauk o Sztuce
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
al. Racławickie 14, 20-950 Lublin

Lublin, 14 II 2022 r.

Recenzja pracy doktorskiej mgra Szymona Cierpisza, Kształtowanie obrazu dziejów ojczystych w sztuce polskiej około 1764-1820 (Kraków 2021), napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Piotra Krasnego na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego

Problem wizualizacji dziejów Polski interesuje badaczy od kilkudziesięciu lat i w każdym praktycznie pokoleniu uczonych mamy próby zmierzenia się z tym zagadnieniem. Odkrycie nowych źródeł i chęć reinterpretacji tych już znanych zmotywowało Pana Magistra Szymona Cierpisza do podjęcia tematu na nowo.

Przedstawiona do recenzji dysertacja liczy, wraz z bibliografią, 207 stron tekstu oraz ponad sto ilustracji. Składa się ze wstępu, czterech rozdziałów: *Historia a temat historyczny w sztuce* (z podrozdziałami: *Kontekst historyczny w dziełach sztuki, Problem świadomości historycznej w Polsce, Aktualizacja w polskiej sztuce nowożytnej*), *Historia narodowa a historia sacra* (z podrozdziałami: *Ikonografia cudu w Piotrawinie w okresie nowożytnym, Studium 1. Ośrodek kultu w Piotrawinie, Sprawa dysydencka a rozbudowa sanktuarium w Piotrawinie, Problem autorstwa i formy sanktuarium w Piotrawinie, Kult św. Stanisława w kontekście walki politycznej*), *Historia narodowa i sztuka zachęty* (z podrozdziałami: *Powrót do wzorów klasycznych, Nowy kanon historii, Sztuka zachęty i temat historyczny we Francji, Sztuka zachęty i temat historyczny w Polsce, Przedsięwzięcia artystyczne na dworze królewskim, Środki formalne w przedstawianiu historii, Studium 2. Sztuka zachęty u schyłku Rzeczypospolitej*), *Historia narodowa bez państwa* (z podrozdziałami: *Kraków jako repozytorium zgasłej chwały, Studium 3. Projekty historycznych studni Sebastiana Sierakowskiego*), zakończenia, bibliografii oraz jak już wspomniano, ilustracji.

Zasadniczą część rozprawy stanowią trzy studia. Pierwsze poświęcone zostało idei budowy, na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVIII wieku, sanktuarium św. Stanisława ze Szczepanowa w Piotrawinie; drugie przypisywanemu Franciszkowi Smuglewiczowi rysunkowi (być może projektowemu) w alegoryczny sposób przedstawiającemu tzw. aukcję wojska w 1790 roku; trzecie projektom krakowskich studni dekorowanych obrazami historii ojczystej, powstałych z inicjatywy ks. Sebastiana Sierakowskiego. Każde studium poprzedza swoiste wprowadzenie poświęcone pograniczu sztuki i historii, dotyczące kulturowej genezy omawianej później

problematyki. Kluczowymi elementami owych introdukcji są rozważania dotyczące kształtowania się ikonografii początków państwa polskiego, koncepcji sztuki formułowanych w kręgu Stanisława Augusta, stanisławowskiej polityki artystycznej, roli wyobrażeń przeszłości w wydarzeniach Sejmu Czteroletniego. Dużo uwagi skupia Autor przy tym na analogiach zaczerpniętych spoza Polski (głównie z Francji), co w rezultacie doprowadza do interesujących wniosków, o czym poniżej.

Cel i metody badawcze określone zostały we wstępie dość precyzyjnie. Jak czytamy na s. 5 „Celem pracy jest ujęcie i prześledzenie zjawiska nawiązania do historii ojczystej w dziełach sztuk tworzonych na ziemiach polskich polskich w XVIII wieku i pierwszych dekadach kolejnego stulecia, a także próba sformułowania odpowiedzi na pytanie o motywy takich realizacji." Na stronie zaś następnej: „Zaprezentowane studia nie mają intencji wyczerpania szerokiej problematyki, którą ukazują. Są to [...] w różny sposób wykonywane „cięcia", za pomocą których starano się wyodrębnić reprezentujące dane zagadnienia dzieła i z owej ekstrakcji wysnuć bardziej ogólne wnioski." (s. 6)

Nie ulega wątpliwości, że takie założenie jest dość bezpieczne dla autora, nie zawsze musi być jednak korzystne dla jego dzieła. Jak sprawa ma się w omawianym tu przypadku?

Za niewątpliwy sukces badawczy Doktoranta należy uznać nowe ustalenia (przede wszystkim te, oparte na źródłach archiwalnych) dotyczące budowy sanktuarium św. Stanisława w Piotrawinie. Zestawienie źródeł pisanych z wynikami przeprowadzonych stosunkowo niedawno prac archeologicznych, daje zupełnie nowy obraz artystycznej inicjatywy biskupa Kajetana Sołtyka, stopień zaawansowania prac był bowiem znacznie większy niż do tej pory sądzono.

Wielkim osiągnięciem Doktoranta jest także opublikowanie i analiza rysunku poświęconego aukcji wojska podczas Sejmu Czteroletniego. Konkluzje są tu bardzo ciekawe, zwłaszcza te dotyczące personifikacji Wolności noszącej czapkę frygijską, jest to bowiem jedno z najwcześniejszych tego typu przedstawień w sztuce polskiej. Niestety, w dużej mierze muszę tu zaufać rozważaniom Autora i nie próbuję nawet podejmować ewentualnej polemiki, gdyż jakość reprodukcji dołączonej do pracy jest dość niska, a więc liczne szczegóły nie są dostatecznie wyraźne. Analizę formalną oraz ikonograficzną projektów studni krakowskich, autorstwa ks. Sebastiana Sierakowskiego i Michała Stachowicza uważam za udaną i nie wzbudzającą większych zastrzeżeń.

Najbardziej wartościowe są natomiast wspomniane wyżej fragmenty dotyczące alegorycznego rysunku aukcji wojska, oraz te poświęconego historii i kontekstowi powstawania kościoła piotrawińskiego, dają one podstawę do pozytywnej oceny całości.

Studium dotyczące alegorii aukcji wojska, arcyważny fragment pracy jest jednak, w moim przekonaniu, potraktowane trochę zbyt pobieżnie. Nie jestem zwolennikiem rozbudowanych analiz

formalnych, gdy nie mają one głębszego uzasadnienia w celach pracy, ale w tym konkretnym przypadku porównanie z innymi rysunkami Smuglewicza mogłoby, być może, przesądzić kwestię autorstwa. Tym bardziej, że Doktorant (słusznie!) sporo uwagi poświęcił sprawom formalnym i kwestii autorstwa w przypadku kościoła piotrawińskiego. Tam oczywiście mieliśmy do czynienia z nieporównywalnie większą skalą dzieła, ale w przypadku rysunku Smuglewicza (?) dla odmiany praca zachowała się do naszych czasów. Przy rozważaniu symbolicznego udziału zmarłych bohaterów w bieżących wydarzeniach politycznych (na rysunku analizowanym w recenzowanej pracy wychodzących z grobu) na myśl nasuwa się projekt kurtyny do opery paryskiej, z czasów rewolucji francuskiej autorstwa, Jacquesa Louisa Davida, znanej jako Triumf Ludu Francuskiego, omówiona chociażby przez Roberta Rosenbluma (*Transformations in late eighteenth century art*, Princeton 1967), pracy cytowanej zresztą przez Doktoranta. Na kurtynie w dostojnym korowodzie kroczą bohaterowie walk z wszelaką tyranią poczynając od antycznego Brutusa, przez Wilhelma Tella a kończąc na francuskich rewolucjonistach. Naszych polskich, wychodzących z grobu bohaterów, podobnie jak tych czczonych w rewolucyjnej Francji, należałoby postrzegać w kategoriach exemplum virtutis. Zasadniczo pełnili więc oni podobną rolę jak postacie z galerii portretowych. Doktorant bardzo trafnie zestawia zresztą wizerunek wychodzącego z grobu Stanisława Rewery Potockiego właśnie z zachowanymi portretami tego hetmana. W drugim studium należało także rozwinąć wątek silnej obecności grobów w ówczesnej świadomości historycznej, choćby wykorzystując powszechnie dostępne teksty z epoki, jak na przykład hasło „Groby" z dzieła (nomen omen pogrobowego) Franciszka Salezego Jezierskiego *Niektóre wyrazy porządkiem abecadła zebrane i stosownymi do rzeczy uwagami objaśnione* (Warszawa 1791). Warto byłoby też omówić przy tej okazji wątek „archeologii grobów", wszak początki sepulkralnych poszukiwań Tadeusza Czackiego sięgają właśnie czasów Sejmu Czteroletniego. W tym kontekście wskazane byłoby też wykorzystać prace Jeana Strobinskiego, czy Aliny Aleksandrowicz. Ta ostatnia badaczka o kulturze końca XVIII wieku pisała: „Śmierć przestaje być interpretowana w kontekście kary, „nieszczęsnej konieczności", destrukcji, nieuchronnego przeznaczenia, czy choćby bramy do życia pozaziemskiego. Staje się naturalnym i zaszczytnym finałem biografii patrioty (...)" (A. Aleksandrowicz, *Sejm Czteroletni i konstytucja 3 Maja w kręgu Puław* [w:] *Rok Monarchii Konstytucyjnej. Piśmiennictwo polskie lat 1791 – 1792 wobec Konstytucji 3 Maja*, red. Teresa Kostkiewiczowa, Warszawa 1992, s. 229.). Patriota zyskuje więc nieśmiertelność – rozumianą jednak, przede wszystkim, jako istnienie w świadomości następnych pokoleń. Postać zmarłego, zwłaszcza, kiedy wywodził się z rodu „historycznego" bywała podnoszona do rangi łącznika z wartościami przeszłości, która już odeszła.

Najwięcej uwag można w moim przekonaniu mieć do pierwszego studium, z podrozdziałem *Kult św. Stanisława w kontekście walki politycznej*. Podkreślam jednak, że należy je traktować jako uzupełnienie, a nie negatywną krytykę. Chronologicznie problem został bowiem potraktowany przez Doktorana dość szeroko (od lat sześćdziesiątych do późnych osiemdziesiątych XVIII wieku), wykorzystane źródła są tu jednak ubogie. Brakuje w moim przekonaniu nakreślenia szerszego kontekstu historycznego związanego z Kajetanem Sołtykiem oraz Stanisławem Augustem, który przez znaczną część ówczesnej opinii publicznej postrzegany był jako główny antagonista biskupa. Autor słusznie cytuje kazania Krzysztofa Wojciecha Nowińskiego oraz Sebastiana Lachowskiego. Zestawianie osiemnastowiecznego biskupa krakowskiego z jego kanonizowanym poprzednikiem było jak najbardziej naturalnym skojarzeniem. Pojawia się już w momencie objęcia przez biskupa Kajetana diecezji krakowskiej (1759) w druczku Wojciecha Biegaczewicza *Via Aquilæ, Super Coronatos Vavelli Montes; Multifariam Regia : dum Celsissimvs Princeps [...] D. Cajetanus, Sołtyk, Episcopus Cracoviensis [...] Universitatis Cracoviensis, Cancellarius Faventissimus Suam Cathedram [...]*. W moim przekonaniu, przede wszystkim należałoby zwrócić uwagę na literaturę konfederacji barskiej, dziś łatwo dostępną, dzięki krytycznemu, czterotomowemu wydawnictwu pod redakcją Janusza Maciejewskiego z lat 2005-2009. Dla nas kluczowy jest tom trzeci (*Literatura konfederacji barskiej. Wiersze*, t. 3, red. J. Maciejewski, A. Bąbel, A. Grabowska-Kuniczuk, J. Wójcicki, Warszawa 2008). Poniżej podaję kilka przykładów jako propozycję uzupełnienia recenzowanej pracy:

Refleksje dla króla Stanisława 1767
Zabił niegdyś Bolesław Śmiały Stanisława.
Teraźniejsza na sejmie czyjaż proszę sprawa?
Zgodzicie się, rozumiem, że przez instynkt krola
Trzech senatorów, posła jednego niewola!
O królu Stanisławie, albo raczej Śmiały
Bolesławie tych wieków! Mówi naród cały.

Myśl o królu
Niegdyś Stanisław biskup legł za wiarę trupem,
Dziś król Stanisław srogo postąpił z biskupem.
Próżno nosisz o królu imię Stanisława:
Naśladujesz w niecnotach Śmiałka Bolesława,
Jesteś jak on lubieżny, mściwy i bezbożny.
Chcesz obaczyć w czym byś od niego był rożny?
Drżała pod jego męstwem Ruś i Ukraina,
A ty u nóg leżałeś książęcia Repnina.

[Wątek królewskiej lubieżności jest zresztą bardziej dosadnie opisany w innym utworze niniejszego tomu *Żal z przestrogą do Stanisława Augusta króla polskiego 1769*]. *Last but not least* mamy chyba

najbardziej znany utwór dotyczący interesującej nas problematyki - *Pieśń do świętego Stanisława biskupa krakowskiego:*

Stanisławie, czyli cię nie dręczy,
Że następca twój w niewoli jęczy?
Proś zastępów z nami Pana,
Nieprzyjaciel Kajetana
Niech dłużej nie męczy.
Jeśli ludzka zawziętość mieć chciała,
By ten orzeł więcej twego ciała
Nie był stróżem, brzydko błądzi,
Nie odmieni, co Bóg zarządzi,
Choćby sto głów miała.

Po upadku konfederacji barskiej i po pierwszym rozbiorze Polski sprawą chorego psychicznie i odsuniętego od władzy w diecezji krakowskiej Kajetana Sołtyka zajmował się sejm w roku 1782, tzw. Sołtykowy. Opozycja antykrólewska (diecezją zarządzał, jak wiadomo, brat Michał Poniatowski) kwestionowała obłęd biskupa, a Stanisław Kostka Potocki wówczas mówił: „ (...) dopełnionej na S. Stanisławie zbrodni, gwałt na dzisiejszym Biskupie samą swoją przypominał bliskością. Nie uszło to smutne porównanie krakowskiemu ludowi, i w tak oddalonych od siebie wiekach, podobny nieco zwrot rzeczy." (S. K. Potocki, *Mowa w sprawie Sołtyka Biskupa Krakowskiego* [w:] tegoż, *Pochwały, mowy i rozprawy*, t. 2, Warszawa 1816, s. 41).
Wykorzystanie powyższych cytatów wydaje się szczególnie ważne, gdyż z racji zdrowotnych problemów Kajetana Sołtyka nie jesteśmy niestety w stanie w pełni zinterpretować znaczenia jego inicjatyw z czasów po upadku konfederacji barskiej – Jędrzej Kitowicz, w znanych Doktorantowi *W pamiętnikach czyli historii polskiej*, wspomina na przykład o wystawieniu w tym czasie przez biskupa, w Krakowie opery o św. Stanisławie.

Sposób, w jaki Autor potraktował tak wieloaspektowy temat uniemożliwił w praktyce dokonanie jednego stanu badań i jest to zrozumiałe. W ten jednak sposób pominięto kilka istotnych prac, dziś doskonale znanych przede wszystkim dzięki cytowaniom przez kolejne pokolenia badaczy. Praca z dziedziny nauk humanistycznych winna jednak w moim przekonaniu nie tylko ustalać nowe fakty, ale być także swoistym dokumentem myśli pokoleń minionych. Dlatego brakuje mi w bibliografii takich pozycji jak na przykład: Andrzeja F. Grabskiego *Myśl historyczna polskiego Oświecenia*, Warszawa 1976; Jerzego Lileyki, *Regalia polskie*, Warszawa 1987; *Świadomość historyczna Polaków. Problemy i metody badawcze*, pod red. Jerzego Topolskiego, Łódź 1981; Zdzisława Żygulskiego jun., *Dzieje zbiorów puławskich. Świątynia Sybilli i Dom Gotycki*, Kraków 2009 (zwłaszcza wydanie drugie, książkowe).

Konkluzje Autora nie wzbudzają poważniejszych zastrzeżeń. Kwestionując wyjątkowość zjawisk obecnych w sztuce polskiej przełomu XVIII i XIX wieku, podkreśla ich pewną odrębność, przejawiająca się przede wszystkim w decentralizacji ośrodków odpowiedzialnych za artystyczne zlecenia, czego konsekwencją było powstanie spójnego zespołu dzieł, czy też zunifikowana ikonografia będąca wynikiem nie tyle centralizacji, co oddolnej unifikacji. W świetle rozważań Doktoranta owa odrębność wydaje się być jednak całkiem spora.

Konstrukcja pracy jest logiczna, choć wyodrębniono zbyt dużo krótkich podrozdziałów, które dla przejrzystości całości należałoby połączyć, najlepiej tworząc po jednym podrozdziale wprowadzającym do zasadniczych studiów. Zastosowane w pracy numerowanie ilustracji osobne dla każdego z rozdziałów utrudnia korzystanie podczas lektury, zwłaszcza w wersji niepublikowanej. Podobnie lekturę utrudnia brak spisu ilustracji.

Rozprawa napisana została poprawną polszczyzną, razi mnie jedynie określenie „król Poniatowski", gdyż jest zbyt potoczne, po koronacji nie było już bowiem Stanisława Antoniego Poniatowskiego, tylko Stanisław August. Cytowany w bibliografii przez Doktoranta historyk myśli pedagogicznej to Łukasz, a nie Lucjan Kurdybacha. Nie zgadzam się z opinią Autora, iż nowy kanon historyczny i estetyczny miał znaczenie „dla przebudowy narodu Rzeczypospolitej, planowanej przez króla jako element uniezależnienia państwa." (s. 7). Nie ma to oczywiście żadnego wpływu na ocenę pracy, a w związku z brakiem *communis opinio* w tej kwestii, pozwolę sobie ograniczyć się jedynie do zaakcentowania odmiennych od Doktoranta poglądów na ten bez wątpienia fascynujący i mający ogromną literaturę przedmiotu temat.

Podsumowując, recenzowana praca doktorska stanowi ciekawy głos w toczącej się od kilkudziesięciu lat dyskusji na temat kształtowania się obrazu dziejów ojczystych w czasach utraty przez Polskę niepodległości. Rozprawa magistra Szymona Cierpisza spełnia, w moim przekonaniu wymagania ustawowe, dlatego też wnoszę o dopuszczenie jej Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.